

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

10 MARCA 2011

*

Numer 2 (379)

Mirosław Kitowski wraca do pracy ?

WSZYSCY ZA JEDNEGO...

Blisko trzy miesiące nerwów, dwie pikiety protestacyjne, szereg rozmów z zarządem spółki i wreszcie porozumienie wydaje się bliskie: Mirosław Kitowski, zwolniony w grudniu ubiegłego roku przewodniczący „Solidarności” w cieszyńskiej spółce PPG Polifarb, najprawdopodobniej wkrótce wróci do pracy. Na początku marca przedstawiciele zarządu spółki zapowiedzieli wycofanie wręczonego w grudniu wypowiedzenia pracy. - *Oznaczać to będzie powrót na drogę dialogu - mówi Marcin Tyrna, szef podbeskidzkiej „Solidarności”.*

W obronie Mirosława Kitowskiego zorganizowane zostały dwie pikiety pod bramami Polifarbu. Druga z nich, zorganizowana pod hasłami „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, „Dialog i współpraca to wydajna praca”, „Najważniejsza to sprawa przywrócić Mirosława”, odbyła się 18 lutego i skupiła około 500 osób. Obok sporej grupy pracowników spółki byli to przedstawiciele komisji zakładowych „Solidarności” z całego Podbeskidzia, a także związkowe reprezentacje z innych regionów - m.in. śląsko-dąbrowskiego, piotrkowskiego, częstochowskiego, rzeszowskiego, przemyskiego, Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska i Podkarpacia. Rekordziści pokonali 400 kilometrów, by przyjechać do Cieszyna i tym samym wyrazić swą solidarność ze zwolnionym kolegą.

- *Jest w tej firmie wiele problemów, o których można i trzeba rozmawiać. Jedną jest sprawa, która dla nas nie podlega dyskusji - to przywrócenie do pracy szefa „Solidarności” - mówił przed bramą Polifarbu Marcin Tyrna. Słowa poparcia dla Mirosława Kitowskiego i walczącej w jego obronie załogi Polifarbu przekazali też między innymi poseł Stanisław Szwed oraz członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny, reprezentujący przewodniczącego KK Piotra Dudę. - *Jesteśmy tu, bo do tego zobowiązuje nas solidarność z naszym kolegą. Powiem więcej: będziemy tu wracać, aż nie zostanie on przywrócony do pracy. Nie może być tak, że pracodawcy będą bezkarnie omijać czy wręcz łamać prawa związkowe i pracownicze - powiedział Nakonieczny do ludzi, zebranych przed bramami cieszyńskiej spółki.**

Na zakończenie godzinnej pikiety jej uczestnicy przyjęli petycję, którą przekazano zarządowi Polifarbu. Czytamy w tym dokumencie: *Protestujemy przeciwko zwolnieniu z pracy przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Polifarbu, Mirosława Kitowskiego,*

będącego także członkiem Rady Pracowników i członkiem Europejskiej Rady Zakładowej. Sprzeciwiamy się też próbom zastraszania i szykanowania przez kierownictwo spółki innych pracowników tego zakładu. Domagamy się od zarządu spółki PPG Polifarb Cieszyn przywrócenia do pracy Mirosława Kitowskiego, przestrzegania praw związkowych i pracowniczych oraz powrotu na drogę dia-



W pikiecie w obronie Mirosława Kitowskiego, która odbyła się 18 lutego, uczestniczyło pół tysiąca osób. Niektórzy pokonali długą drogę, by wyrazić swą solidarność ze zwolnionym kolegą.

logu z pracownikami i reprezentującymi ich interesy związkami zawodowymi.

Na początku marca delegaci, reprezentujący całą „Solidarność” Polifarbu, przyjęli stanowisko, w którym po raz kolejny w sposób jednoznaczny udzielili poparcia Mirosławowi Kitowskiemu i wykluczyli możliwość dokonania zmiany na stanowisku szefa zakładowej „Solidarności”.

W piątek, 4 marca, w siedzibie spółki odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli zarządu z reprezentacją podbeskidzkiej „Solidarności”. Właśnie wówczas padła zapowiedź wycofania zwolnienia Kitowskiego. Oznaczać to będzie sukces trzymiesięcznej akcji w obronie szefa „Solidarności” Polifarbu. - *Jestem przekonany, że będzie to też sukces Polifarbu. Ta nerwówka na pewno nie służy nikomu, także tej spółce - podkreśla Marcin Tyrna.*

Uderzenie w bezrobotnych !

CIĘCIA W FUNDUSZU PRACY

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z wielkim niepokojem przyjął informację o drastycznym ograniczeniu środków Funduszu Pracy, przeznaczonych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. W skali kraju środki te - wynoszące w 2010 roku blisko 7 mld zł - zostały zredukowane do poziomu 3,2 mld zł. Tylko w bielskim Powiatowym Urzędzie Pracy fundusze na aktywizację osób bezrobotnych zmniejszyły się z blisko 19 mln zł w ubiegłym roku do 6 mln zł w roku bieżącym. Podobnie dzieje się w innych powiatach - przykładowo w Żywcu środki te z 17,5 mln zł w 2010 roku skurczą się do poziomu niespełna 5,5 mln zł.

Nasz niepokój potęguje fakt, że drastycznemu ograniczeniu środków na aktywizację osób bez pracy towarzyszy stały wzrost liczby osób bezrobotnych. Nie widać też żadnych innych sposobów walki z bezrobociem - w tym przede

wszystkim inicjatyw, mających na celu powstawanie nowych miejsc pracy. W zamian mamy jedynie manipulowanie opinią publiczną, podawanie fałszywych informacji i zonglowanie danymi statystycznymi.

Oszczędzanie na Funduszu Pracy, a zwłaszcza tak radykalne ograniczanie środków na aktywizację osób bezrobotnych grozi nie tylko wzrostem bezrobocia, ale też poszerzeniem sfery ubóstwa i wykluczeniem społecznym coraz szerszych kręgów społeczeństwa.

Domagamy się natychmiastowych działań, które zaowocują radykalnym powiększeniem środków Funduszu Pracy, przeznaczonych na aktywne formy zwalczania bezrobocia. /*Stanowisko Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 28 lutego 2011 roku w sprawie drastycznego ograniczenia środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia/*

W bielskiej katedrze

RELIKWIE KSIĘDZA JERZEGO

Serdecznie zapraszamy do udziału w comiesięcznej Mszy za Ojczyznę, która odprawiona zostanie w niedzielę, 13 marca, o 17.00 w katedrze pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej. Po zakończeniu Eucharystii będzie możliwość uczczenia sprowadzonych niedawno do Bielska-Białej relikwii Kapelana „Solidarności”, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

Do udziału w tym modlitewnym spotkaniu szczególnie zachęcamy członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”, a także zakładowe poczty sztandarowe naszego związku.

Odwołać Panią Minister !

W OBRONIE POLSKIEJ OŚWIATY

Oświatowa „Solidarność” alarmuje: w kończącej się kadencji resort edukacji wprowadził i zamierza jeszcze wprowadzić wiele szkodliwych zmian w prawie oświatowym i systemie edukacji. Skutkiem tych działań będzie zapaść systemu i jakości polskiej oświaty. Te zmiany uderzają również w rodziców, przerzucając na nich obciążenia i wzrost kosztów kształcenia dzieci. Minister edukacji, realizując swoje kolejne pomysły, nie uwzględnia oczekiwań rodziców i środowiska oświatowego. - *Edukacja jest dobrem ogólnonarodowym. Obrona wspólnego dobra, wymaga wspólnych działań i dlatego zwracamy się do całego społeczeństwa o poparcie wniosku Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, zmierzającego do odwołania pani minister Katarzyny Hall - apeluje Jadwiga Utecht-Nolbrzak, szefowa oświatowej „Solidarności” na Podbeskidziu, która w trakcie specjalnej konferencji prasowej, zorganizowanej 3 marca, przedstawiła główne żądania związkowców. Oświatowa „Solidarność” nie godzi się na:*

- likwidację placówek (w tym roku przewidziano likwidację około 500 placówek), co spowoduje zwiększenie liczby uczniów w klasach, powstawanie szkół „molechów”, powrót do dwuzmianowości, wydłużenie drogi ucznia do szkół,
- obniżanie jakości kształcenia i jakości wykształcenia młodego pokolenia Polaków, krytycznie ocenione przez wiele autorytetów ze świata nauki i kultury,
- dalsze zwiększanie zadań oświatowych dla samorządów bez dodatkowych środków finansowych, co wymusza na nich oszczędzanie na edukacji,
- wprowadzanie sześcioletniego ucznia do źle przygotowanych placówek,
- powoływanie nowych instytucji oświatowych (plano- wane koszty to 700 milionów złotych), w miejsce Kuratoriów Oświaty, które nie zapewnią właściwego nadzoru nad pracą szkół i placówek oświatowych, łamiąc przy tym zapisy konstytucji RP,
- niszczenie systemu edukacji w imię koniecznych oszczędności przy jednoczesnym wzroście wydatków na wdrażanie kolejnych reform edukacji (w sumie około trzy miliardy złotych).

Jadwiga Utecht-Nolbrzak podkreśla, że społeczeństwo nie jest informowane o pełnym zakresie reform przeprowadzanych przez resort edukacji. Opinia publiczna jest systematycznie wprowadzana w błąd poprzez medialne informacje przekazujące nieprawdziwy obraz polskiej szkoły.

Przewodnicząca regionalnej „Solidarności” Oświaty i Wychowania przypomina, że dzięki wspólnemu wysiłkowi rodziców i nauczycieli polscy uczniowie plasują się w światowej czołówce w badaniach wiadomości i umiejętności, nie ma więc potrzeby, aby szkodliwymi działaniami Ministerstwa Edukacji Narodowej, zniszczyć ten dorobek. - *Edukacja to nie kłopotliwy wydatek z budżetu państwa, to inwestycja w przyszłość społeczeństwa, w rozwój gospodarki kraju i dobrobyt każdego obywatela. Pani minister wyraźnie tego nie rozumie i dlatego rozpoczęliśmy akcję zbierania podpisów pod petycją z żądaniem jej odwołania. Podpisać ją może każdy, nie tylko nauczyciele i pracownicy oświaty - podkreśla Jadwiga Utecht-Nolbrzak. Petycję wraz z innymi dokumentami trafiły już do wszystkich szkół Podbeskidzia. Jest tam także specjalny list do pracowników oświaty, którego treść publikujemy na stronie IV.*